

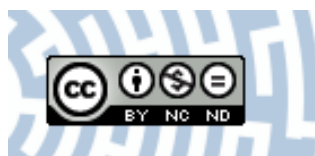


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zanik derywatów a produktywność formantu

Author: Krystyna Kleszczowa

Citation style: Kleszczowa Krystyna. (1993). Zanik derywatów a produktywność formantu. "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" (Z. 49 (1993), s. 69-76).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

KRYSTYNA KLESZCZOWA
Katowice

Zanik derywatów a produktywność formantu

W polskiej literaturze językoznawczej wiele uwagi poświęcono nowo powstałym jednostkom leksykalnym, co pozwala wnioskować o produktywności typów słowotwórczych w danym odcinku czasu. Ale procesom nominalnym towarzyszą fakty zaniku wyrazów, także derywowanych. I na zmiany w relacjach ilościowych między poszczególnymi typami słowotwórczymi, zatem na zmiany systemu słowotwórczego, wpływają nie tylko nowe słowoformy, ale także procesy zamierania derywatów. Warto więc zastanowić się nad przyczynami zaniku derywatów i nad wynikającymi z tego faktu konsekwencjami. Warto postawić pytanie, czy przyczyny zaniku mają podłoże słowotwórcze, czy też inne, nie wyłączone przemian w rzeczywistości poza językowej. Wyjaśnienia wymaga też zwrócić uwagę, jaki zachodzi między dwoma przeciwstawnymi procesami — produktywności i zanikiem derywatów; czy produktywność chroni leksem-derywat przed zanikiem; czy wycofywanie wyrazów o danym znamieniu formalnym świadczy o gasnącej produktywności? Postawione tu zagadnienia wydają się ważne dla zrozumienia przemian systemu słowotwórczego. Ale te pełne odpowiedzi na postawione pytania wymagają gruntownych, wieloletnich studiów. Spostrzeżenia, które przedstawię w niniejszym artykule, oparte będą na dokładnej obserwacji wycinka materiału i na sondowaniu w innych obszarach materiału językowego, dokonywanych po to, aby potwierdzić poczynione uogólnienia.

Materiał został zebrany ze Słownika języka polskiego pod red. Witolda Doroszewskiego¹, z wykorzystaniem Indeksów a tergo², w których są kwalifikatory chronologiczne *dawny* i *przestarzały*. Uwagę skupiłam na rzeczownikach, gdyż te, o czym już nieraz miałam okazję przekonać się, najwyraźniej ukazują zjawiska słowotwórcze. Przy doborze formantów kierowałam

¹ Warszawa 1958-1969 (dalej stosuję skrót SDor).

² Indeks a tergo do Słownika języka polskiego pod red. Witolda Doroszewskiego. Opracowany pod kierunkiem R. Grzegorzycowej i J. Puzyniny. Warszawa 1973.

si ró norodno ci ich funkcji oraz ocen produktywno ci³ tak w zestawie znalazły si transpozycje, mutacje i modyfikacje o produktywnych oraz nieproduktywnych formantach. Analizie zostały poddane wyrazy dawne i przestarzałe z przyrostkami: *-o* , *-izna*, *-ba*, *-ota*, *-iciel*, *-ca*, *-arz*, *-acz*, *-ista*, *-owiec*, *-ka*, *-ica*, *-ini*, *-ina*, *-ik*.

Zanik formacji obserwujemy w ka dym typie słowotwórczym. Produktywno w pewnym stopniu hamuje proces wycofywania si leksemów, ale nie przeciwdziała mu. Jej ochron wida jednak nie przy porównywaniu typów i kategorii słowotwórczych, ale w relacjach mi dzy rodzajami derywatów. Bo najwi cej zaników, bez wzgl du na produktywno , obserwuje si w ród nazw wykonawców czynno ci, zatem w ród mutacji. Góruj tu dwa przyrostki, *-iciel* i *-ca*, które w SDor w 50% opatrzone s kwalifikatorami chronologicznymi. Nie dziwi to, wszak oba sufiksy zaliczane s do formantów o wygasaj cej produktywno ci. Spodziewaliby my si jednak, e inne, takie jak *-owiec*, *-arz*, *-acz*, *-ista* b d si w sposób zasadniczy ró niły od poprzednich. Ale procent wycofuj cych si derywatów jest tak e wysoki, w przypadku produktywnego *-acz* si ga nawet 30 (u *-arz* i *-owiec* 20, u *-ista* — 15). Wyrzykowe sonda e w innych kategoriach potwierdzaj spostrze enie — rzeczowniki typu mutacyjnego s niestabilne. Jest to klasa wyrazów, w której dochodzi do cz stych przewarto ciowa ; wła nie w ród mutacji pojawia si najwi cej nowych derywatów, wła nie w ród rzeczowników mutacyjnych cz sto dochodzi do zaniku. O tym, e zaniki mutacji s cz stsze, wiadczone dane liczbowe dotycz ce transpozycji i modyfikacji. Procent wyrazów opatrzonych kwalifikatorami chronologicznymi w stosunku do wyrazów zachowanych jest ty wyra nie ni szy i nawet w ród typów nieproduktywnych nie przekracza 25 (*-ba* i *-ota*)\ w przypadku produktywnych *-o* i *-ik* si ga 5, w innych mie ci si w granicach od 10 do 15 procent.

Cho ró nice ilo ciowe mi dzy zanikiem mutacji z jednej strony, a zanikiem transpozycji i modyfikacji z drugiej s wyra ne, nie stanowi one o zasadniczej ró nicy, jak mo na obserwowa mi dzy wskazanymi rodzajami derywacji. A do zasadniczych ró nic zaliczam przyczyny powoduj ce zaniki, a tak e konsekwencje wywołane owymi zanikami. Omówmy zatem kolejno poszczególne rodzaje derywacji.

Główne powody zaniku transpozycyjnych nazw o produktywnych formantach *-o* i *-izna* le a w relacjach wewn trzsystemowych — wycofywanie si z j zyka podstawa słowotwórcza poci ga za sob zanik derywatu, np. *artko* ← *artki*, *szydno* ← *szydny*, *nadziejno* ← *nadziejny*, *t chlizna* ← *t chły*, *oszajczyzna* *—*oszajca*. Nieproduktywne typy te s wra liwe na zmiany w podstawach (por. *sromota*, *chromota*, *krasota*, *gd ba*, *plawba*), ale w mniejszym stopniu. Bo zasadnicz przyczyn zaniku formacji transpozycyjnych z nieproduktywnym formantem jest gra słowotwórcza — zwyczaj stwo synonimu o tej samej podstawie, ale o innym, produktywnym for-

³ Przy ocenie produktywno ci kierowałam si pracami: H. Satkiewicz, Produktywne typy słowotwórcze współczesnego j zyka ogólnopolskiego. Warszawa 1969; H. Satkiewicz, Innowacje słowotwórcze w powojennym trzydziestolecu, [w:] Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnie . Praca zbiorowa pod red. H. Kurkowskiej. Warszawa 1981, s. 130-155; R. Grzegorzycowa, J. Puzynina, Słowotwórstwo współczesnego j zyka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime. Warszawa 1979; T. Smólkowa, Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników. Wrocław 1976.

mancie, por. *swad ba* — *swatanie*, *wo ba* — *wo enie*, *złoba* — *złó* , *cierpota* — *cierpienie*, *nagota* — *nago* . Zanikają ce formacje przegrywają rywalizację z funkcjonującymi obok nich derywatami-synonimami, przy czym wyraźnie ukazują się kierunek przemian — zwyciężają formacje na *-o* , *-stwo*, *-enie*, *-nie* a także utworzone poprzez konwersję . Gra słowotwórcza w typach produktywnych jest czasami przyczyną zaniku słowoformy, ale w mniejszym procencie i często toczy się między rywalizującymi ze sobą produktywnymi schematami, np. *spokojno* wobec *spokój*, *chłodno* wobec *chłód*, *jednowładno* wobec *jednowładztwo*. Zdarza się, że rywalizacja między typami ma podłoże fleksyjne. Przykładem może być grupa formacji na *-o* , zastąpionych obecnie typami na *-nie*, *-enie*, *-cie*. Związane jest to z wygasaniem imiesłowów przeszłych na *-ły*: *zapomniało* — *zapomnienie*, *zdumiało* — *zdumienie*, *nabrzętko* — *nabrzętki cie*.

Modyfikacje zachowują się podobnie jak transpozycje, choć tu do głosu dochodzi jeszcze jedna przyczyna zaniku, mianowicie zanik desygnatu. Derywaty modyfikacyjne jednocześnie nie dołaczają treści zmieniającej jak cech podstawy, jednocześnie nie zaś — odsyłają do konkretnych obiektów rzeczywistości poza zykową; a to powoduje, że są wręcz takie i na przemiany dokonują się w świecie poza zykowym. Nie było przeszkód o charakterze zykowym, aby pozostały derywaty typu *łowczyni* od *łowca*, *rycerka* od *rycerz*, *spowiedniczka* od *spowiednik*. Często te obie przyczyny — zanik podstawy i zanik fleksyjnego derywatu z powodu zaniku desygnatu — sprzeczne są ze sobą . Bo mianowska podstawa często zanika właśnie z powodu zaniku desygnatu, por. *antreprerka* od *antreprer* 'właściciel teatru', *magnetyzerka* od *magnetyzer*, *infirmerka* od *infirmer*.

Ale zasadniczą przyczyną zaniku nazw fleksyjnych zmiany, jakie dokonały się w mianowskich podstawach słowotwórczych. I dzieje się tak we wszystkich typach, bez względu na produktywność : razem z *błagalnikiem* wypada *błagalnica*, razem z *hała nikiem* ginie *hała nica*, razem z *naładownikiem* wypada derywat *naładownicza*, zanik *epuzera* pociągają za sobą zanik *epuzerki*, zanik *lubownika* — *lubowniczi*. W sumie zaniki podstaw w omawianej kategorii słowotwórczej przyczyną ponad 60% zaników derywatów. Jedynie w jednym przypadku zauważyłam znaczące przeobrażenia związane z rywalizacją formantów. W 16 przypadkach formant *-ica* przegrał rywalizację z *-niczka*: zamiast *zwolennica* uwymano *zwolenniczka*, zamiast *wspólnica* — *wspólniczka*, zamiast *przewodnica* — *przewodniczka*, zamiast *uczestnica* — *uczestniczka* itd. Rywalizacja między formantami miała też znaczenie w deminutywnym formancie *-ik*: zamiast *zakcik*, *wróblik*, *meblik* mamy *zaktek*, *wróbelek*, *mebelek*.

W porównaniu z derywatami transpozycyjnymi i modyfikacyjnymi analizowane przeze mnie mutacje wykazują olbrzymie bogactwo problemów i skomplikowany spłot uwarunkowany wpływających na wycofywanie się leksemów-derywatów.

W mutacyjnych nazwach wykonawców czynności zanik podstawy słowotwórczej nie wpływa w zasadniczy sposób na wycofanie formacji. I różnicę rysują się nie tyle między typami produktywnymi a nieproduktywnymi, co tworami odmiennymi i odczasownikowymi. Wiąże się procent wycofanych podstaw w formacjach odmiennych. Spostrzeżenie to jest zgodne

z tym, co sygnalizowałam na zeszłorocznym zje dzie PTJ w Białymstoku⁴ — to wła nie odczasownikowe twory mutacyjne słabo reaguj na ruchy w podstawach słowotwórczych, cz sto ulegaj leksykalizacjom, a tym samym — przechowuj archaiczne elementy leksykalne, por. *sprawca, przest pca, nauczyciel, zawiadowca, opravca, przyjaciel*.

Derywaty odimienne nie tylko wra liwsze s na zmiany dokonuj ce si w podstawach (por. *wereciarz, wartoglowiec, komputerowiec, gracjalista*), ale te na zmiany dokonuj ce si w rzeczywisto ci pozaj zykowej. W zwi zku z zanikiem desygnatu, mimo zachowania podstawy, wycofuj si z j zyka twory takie, jak: *olejkarz, siciarz, tasiemkarz, kontuszowiec, kielichowiec, cylindrowiec, kantonista* i wiele innych. Mo e tu powsta w tpliwo , czy przypadkiem granica nie przebiega mi dzy typami produktywnymi *-arz, -owiec, -ista*, a nieproduktywnymi: *-iciel, -ca*. Ale dowodem na to, i istota le y w charakterze podstawy słowotwórczej, jest przyrostek *-acz* — mimo e produktywny, tylko w 12 przykładach zanik formacji mo na interpretowa jako wynikaj cy ze zmian w podstawach czy zmian w rzeczywisto ci pozaj zykowej, por. *rzezacz, brzechacz, czerpacz*. Co wi cej, niektóre z tych formacji maj motywacj rzeczownikow : *surmacz, sochacz, krysacz*.

Jak wcze niej pokazałam, nieproduktywne derywaty transpozycyjne i modyfikacyjne cz sto przegrywały rywalizacj z formacjami utworzonymi za pomoc formantu produktywnego. Warto zatem przyjrze si nazwom wykonawców czynno ci wła nie pod tym k tem i spróbowa okre li rol czynnika wewn trzsystemowego o charakterze słowotwórczym.

W derywatach na *-iciel* mo emy wyodr bni jedynie 16 przemian polegaj cych na przej ciu funkcji zanikaj cego derywatu przez inn formacj słowotwórcz , ró ni c si tylko formantem. Stanowi to zaledwie 13% wszystkich derywatów na *-iciel* opatrzonych kwalifikatorami chronologicznymi. Procent ten jest niski i wyra nie wiadczy o tym, e „gra słowotwórcza” w uj ciu kategorialnym jest bardzo ograniczona. O małym znaczeniu przegrupowa w ramach jednej kategorii wiadczy te typ formantu, który zast pił sufiks *-iciel*. Jest nim *-ca*, nale cy równie do typu zamieraj cego w polszczy nie — zamiast *dostawiciel, naprawiciel, obroniciel, odtworzyciel, pogromiciel, sprawiciel, tworzyciel* mamy dzi : *dostawca, naprawca, obro ca, odtwórca, pogromca, sprawca, twórca*. Nie nale y jednak s dzi , e *-iciel* w rywalizacji z *-ca* zawsze przegrywał. Dalsza analiza uka e, e i odwrotny kierunek był cz sty. Drugim formantem, który cz sto wygrywał z *-iciel*, był sufiks *-nik*, który, o ile tworzy nazw osobowego wykonawcy czynno ci od czasownika, tak e zaliczany jest do typów nieproduktywnych. W parach *klóciiciel — klótnik, przewodziciel — przewodnik, powierzyciel - powiernik* rywalizacj wygrywały drugie człony. Inne formanty pojawiaj si jednostkowo: *kr ciciel — kr tacz, sk piciel — sk piec, mierzyciel — mierniczy, wodziciel — wódz*.

Nieco inny obraz przegrupowa na tle słowotwórczym przejawiaj formacie dawne i przestarzałe z sufiksem *-ca*. Tu stosunek wyrazów zast pionych innym formantem do tych, które zanikły z powodów innych ni słowotwórcze wynosi prawie 30%. Kilka formacji (5) przegrało rywalizacj z przy-

4 Referowany tam tekst został oddany do P.ac J zykoznawczych (Prace Naukowe Uniwersytetu 1 skiego, Katowice).

rostkiem *-iciel*: *burzca* — *burzyciel*, *objawca* — *objawiciel*, *rozno ca* — *roznosiciel*, *przedstawca* — *przedstawiciel*, *wskrze ca* — *wskrzesiciel*. Wiadomo, e zarówno *-ca*, jak i *-iciel* nie nale do produktywnych formantów. Zwyci stwo typów na *-iciel* łatwo wytłumaczy jednak charakterem morfologicznym podstaw słowotwórczych. We wszystkich wyszczególnionych formacjach u podstaw le y czasownik z przyrostkiem tematycznym *-i-*, zatem znamionuj cym typy na *-iciel*. Na równi nale y postawi formacje na *-acz* zastpuj ce typy z *-ca*: *naprawca* — *naprawiacz*, *porywca* — *porywacz*, *podpalca* — *podpalacz*, *po erca* — *po eracz*, *wy miewca* — *wy miewacz* oraz *poskromca* — *poskramiacz*. Liczba przykładów wygrania rywalizacji formantu *-acz* nie jest du a, ale mo na ju przyj , e zjawisko jest symptomem ukierunkowanych przemian. Wszak *-acz* nale y do formantów produktywnych. Inne formanty w małym stopniu wpłyn ły na obecny stan derywatów z *-ca*. W trzech przypadkach trwalszy okazał si typ na *-ec* (*przesiedlca* — *przesiedleniec*, *sk pca* — *sk piec*, *w drowca* — *w drowiec*), a w dwóch *-nik* (*rozbójca* — *rozbójnik*, *zbójca* — *zbójnik*) i po jednym: *-tuch* (*ob erca* — *ob artuch*), konwersja (*wód ca* — *wódz*).

Przegrupowania o podło u kategoriałno-słowotwórczym w typie *-acz* s nieskomplikowane, cho zaskakuj ce. Wycofane derywaty zast powane s przez typy z innym formantem w 11 przypadkach, co stanowi zaledwie 11%.

wiadczy to niew tliwie o innych ni słowotwórczych powodach wycofywania formacji. Co wi cej — głównym rywalem typu na *-acz* okazał si nieproduktywny typ na *-ca*: *dawacz* — *dawca*, *pochlebiacz* — *pochlebca*, *sprzedawacz* — *sprzedawca*, *wybie racz* — *wyborca*, *wykladacz* — *wykladowca*. Inne formacje zwyci ały jednostkowo: *hulacz* — *hulaka*, *lizacz* — *lirus*, *osiadacz* — *osadnik*, *pomagacz* — *pomocnik*.

W ród formacji z *-arz*, *owiec* i *-ista* obraz przemian o charakterze słowotwórczym jest tak rozproszony, e dokładne referowanie mija si z celem. Liczba „zwyciskich” formacji o danym przyrostku nie przekracza dwóch. Ograniczam si zatem do pokazania kilku przykładów: *przemycacz* — *przemytznik*, *pocztarz* — *pocztowiec*, *wizjonarz* — *wizjoner*, *catechista* — *catecheta*, *komponista* — *kompozytor*, *prozaista* — *prozaik*.

Jak sygnalizowałam w trakcie analizy, rywalizacja dubletów słowotwórczych nie zawsze ko czy si zwyci stwem tego, który nacechowany jest elementem produktywnym. Z pewno ci znacz c rol odgrywała frekwencja, o której, niestety, niewiele mo na powiedzie na podstawie XIX- i XX-wiecznych słowników. Poza frekwencj istotn rol mogło odgrywa mocne osadzenie derywatu w gnie dzie słowotwórczym. Wida to szczególnie w rywalizacji sufiksów *-aczi* *-ca*. Derywat *dawacz* przegrywa rywalizacj z *dawc*, gdy ten drugi w Słowniku Lindego⁵ podparty jest a 22 zło eniami typu *chlebowdawca*, *lubodawca*, *lennodawca* i 11 derywatami od czasowników prefiksalnych, np. *dodawca*, *oddawca*, *zadawca*, *nadawca*. *Wykonacz* i *wykonawacz* ustpuj wobec *wykonawcy*, gdy tego ostatniego chroniły słowoformy: *dokonawca*, *wykonawczyni*, *wykonawstwo*, *wykonawczy*, *wykonawczo*. *Pochlebiacz* ustpuje *pochlebcy*, gdy ten wchodził w gniazdo: *pochlebczym*, *pochlebczo*, *pochlebczy*. *Pomagacz* ustpuje na rzecz derywatu o nieproduk-

tywnym *-nik* (*pomocnik*), znajduj cym potwierdzenie w leksemacli: *pomocniczy, pomocniczo, pomocnictwo, pomocnica, pomocniczka*.

Ale *wyborca* bierze gó r nad *wybie raczem*, mimo i ten drugi miał mocniejsze gniazdo słowotwórcze — Linde odnotował: *bieracz, zabieracz, odbieracz, przebie racz, obieracz, dobieracz, zbieracz, nabieracz, owocozbieracz, rozbie racz*. By mo e stało si tak dlatego, e *wybie racz* miał charakter okazjonalnej nazwy wykonawcy czynno ci, a *wyborca* wszedł w kr g leksemów 0 charakterze nomenklaturowym. Podobn sytuacj obserwujemy w rywalizacji leksemów *wykł adacz* oraz *wykł adowca*. Zwyci ył ten drugi, gdy zwi zał znaczenie 'ten, kto ma wykł ady, stanowisko na uczelni'. *Obro ca* wygrywa rywalizacj z *obronicielem*, bo stał si terminem prawniczym.

Daje si te zauwa y tendencj do utrzymania stabilnej relacji semantycznej mi dzy m skim a e skim członem pary derywacyjnej. Przykładem mo e by para: *pensjonarz* i *pensjonariusz* 'mieszkaniec pensji'. Do członu e skiego od *pensjonarz* doł cza si znaczenie 'uczennica ucz szczaj ca na pensj '. Burzy to relacj mi dzy *pensjonarzem* a *pensjonark* i by mo e to było przyczyn , e zwyci yła para *pensjonariusz* — '*pensjonariuszka*, ró ni ca si tylko elementem ' e sko '.

Derywaty na *-iciel* tworzą nazwy e skie za pomoc przyrostka *-ka*, derywaty na *-ca* za pomoc formantu na *-yni*. Oba m skie typy s przestarzałe, ale z e skich odpowiedników tylko *-ka* wykazuje produktywno . I by mo e wła nie ten fakt powodował, e niektóre derywaty na *-iciel* zwyciężyły wobec odpowiedników z *-ca*, por. *objawiciel, roznosiciel, przedstawiciel, wskrzesiciel*. Tworzy si w ten sposób skomplikowany ła cuch zale no ci — przeważto ciowanie w danym typie uwarunkowane byłoby zmianami w derywatach od jego egzemplarzy.

Przyczyn zachowania derywatów z nieproduktywnymi formantami mimo istnienia derywatów z sufiksem produktywnym było zapewne wi cej. Ja pokazałam tylko niektóre z nich. Jestem jednak przekonana, e do ko ca nie da si wyja ni tego zjawiska. Chyba e wzgl dy estetyczne tak e postrakujemy jako jeden z czynników wspomagaj cych rywalizacj .

Wró my jednak do zasadniczego toku wykł adu. Jak pokazałam, rywalizacja mi dzy synonimicznymi derywatami ró ni cymi si tylko formantem jest czasami przyczyn cofania si derywatu, ale stosunkowo niewielk — ogólnie procent ten si ga 20. Najwi cej tego typu przeważto ciowa mie ci sufiks *-ca* (ponad 30%), inne mieszcz si w granicach 15-20 procent, przy czym brak rozró nienia na twory produktywne i nieproduktywne (przypominam, e inaczej było w transpozycjach i modyfikacjach). Zaskakuje inny fakt: zwyci skimi formantami s cz sto te nieproduktywne. Z formantów produktywnych jedynie *-acz* wykazał wi ksz sił . Tak niejasny charakter przemian nakazuje dalsze poszukiwania — teraz ju z przekroczeniem obszaru słowotwórczego.

Pozostały do interpretacji materiał mie ci leksemy, które wycofuj si , mimo i desygnowane przez nie fragmenty rzeczywiście ci pozaj zykowej nie zmieniaj si w zasadniczy sposób. Funkcjonowały one bowiem obok innego, b d innych jednostek synonimicznych, które z powodzeniem mogły zast pi zamieraj cy leksem. Zast pnik mo e mie ró n posta — mo e nim by derywat mieszcz cy si w tej samej kategorii słowotwórczej, np. *pochlebiacz* — *pochlebca, radziciel* — *doradca*, mo e nim by formacja sio-

wotwórcza mieszcz ca si w tym samym typie słowotwórczym, np. *uwielbiciel* — *wielbiciel*, *karmiciel* — *ywiciel*; mo e to by równie leksem nie derywowany, por. *wdzierca* — *intruz*, *zdawca* — *aktor*. Obserwujemy zatem przegrupowania na ró nych poziomach: słowotwórczym, słowotwórczo-leksykalnym, a tak e leksykalnym. Takie rozszerzenie pola badawczego narzuca sam materiał, gdy , jak wcze niej pokazałam, ograniczenie analizy tylko do obserwacji formantów daje obraz przemian przypadkowych, niejasnych i nie ukierunkowanych.

W poszukiwaniu przyczyn zaników poddałam obserwacji wycofane twory na *-iciel*, *-ca* i *-acz* wraz z synonimami, które dzi je zast puj . Bo, skoro gra słowotwórcza oderwana była od produktywno ci, by mo e ci e nie produktywnych formantów w synonimach miało jakie znaczenie. Oto rezultaty poszukiwa .

Na znaczne redukcje formacji wpłyn ły porz dkowania wewn trz typów słowotwórczych: redukcje par aspektowych (*zagrabiciel* — *grabiciel*, *utwórca* — *twórca*, *skar yciel* — *oskar yciel*)⁶. W wielu wypadkach wygrywał synonim ró ni cy si tylko elementem prefiksalnym: *obdzierca* — *zdzierca*, *wylamywacz* — *włamywacz*. Cz sto wycofywany derywat zast powany był synonimem o tym samym formancie, cho całkiem innej podstawie, np. *namiewca* — *szyderca*, *bł kacz* — *tułacz*. Widzimy wi c, e jedn z głównych przyczyn wycofywania leksemów była nadmierna synonimia wewn trz typów słowotwórczych. Ale proces ten ma wyra ne znamiona leksykalne, cho dzieje si w ród derywatów.

Nie zauwa yłam te , aby zast pniki spoza typu słowotwórczego cechowały si produktywnym formantem. Wyniki s podobne do tych, jakie obserwowali my w derywatach-synonimach. Nazwy wykonawców czynno ci na *-iciel* cz sto zast powane były synonimami na *-ca* (*rozporz dziciel* — *zarz dca*, *wypełniciel* — *wykonawca*, *godziciel* — *pojednawca*); nazwy na *-ca* cz sto zast powane były synonimami na *-iciel*: *trawca* — *niszczyciel*, *sadzca* — *zało yciel*. Skoro formant *-acz* nale y do produktywnych, spodziewaliby my si , e w rywalizacji z *-iciel* i *-ca* wła nie on zwyci y. Ale w wielu wypadkach formacje na *-acz* zostały zast pione synonimami wła nie na *-iciel* i *-ca*: *czolgacz* — *pochlebca*, *dogl dacz* — *dozorca*, *rozmy lacz* — *my liciel*, *ubóstwiacz* — *wielbiciel*. Widzimy wi c, e produktywno formantów nie miała znaczenia, e fakty zaniku maj pozasłowotwórcze przyczyny.

* * *

Czas ju na wycigni cie wniosków. B d one miały charakter słowotwórczo-historyczny, bo przecie oba rozpatrywane procesy — produktywno i zaniki derywatów — s natury diachronicznej. Oto cztery prawidło-

⁶ Wskazany proces redukcji par aspektowych jest niew tpliwie przejawem ekonomii j zyka — skoro formacja oparta o czasownik niedokonany jest w stanie funkcjonowa w znaczeniu dokonanym, nie tylko zmniejsza si ilo jednostek leksykalnych, ale tak e zostaj usuni te twory o wi kszej liczbie morfemów, twory z prefiksem — no nikiem znaczenia dokonanego. Ale w j zyku trudno o bezwyj tkowe reguły. Bo cho rugowanie par aspektowych zmierza w kierunku usuni cia członu dokonanego, zdarzaj si przypadki odwrotne.

wo ci, mog ce pomóc w rozumieniu i interpretacji rozwoju systemu słowotwórczego:

1. Derywaty modyfikacyjne i transpozycyjne wra liwe s na zmiany dokonuj ce si w ich podstawach słowotwórczych. I je eli w jakim okresie obserwujemy zaniki tworów transpozycyjnych i modyfikacyjnych, skorelowanych z zanikami podstaw, wiadczy to na korzy produktywnoci. Im wi cej takich zaników, tym produktywno jest silniejsza.
2. Twory transpozycyjne i modyfikacyjne o nieproduktywnych formantach maj skłonno do przekazywania swej funkcji typom produktywnym. Je eli wi c w jakim okresie, mimo zachowania podstaw, daje si zauwa y przekazywanie funkcji, wiadczy to o wygasaniu produktywnoci obserwowanej reguły słowotwórczej.
3. Typy modyfikacyjne i mutacyjne wra liwe s na zmiany rzeczywisto ci pozaj zykowej. Nale y wi c obserwowa , czy zanik du ej grupy leksemów o danej charakterystyce słowotwórczej nie wynika ze zmian w wiecie pozaj zykowym. Bo nie chodzi wtedy o wygasanie produktywnoci (produktywnoci rozumianej jako potencja). Sprzyjaj e warunki mog t potencj uaktywni .
4. Derywaty mutacyjne mocno zakotwiczone s w systemie leksykalnym i ich zanik bez wzgl du na produktywno nale y interpretowa tak, jak zanik innych leksemów-niederywatów. Wyci ganie t drog wniosków o charakterze słowotwórczym jest w tpliwe. Inna sprawa, e konsekwencje zaniku derywatów mutacyjnych s ju natury słowotwórczej. Tworzy si coraz to inna siatka relacji, ró nie reprezentowana ilo ciowo przez typy słowotwórcze.

Resume

Afin de soumettre a l'analyse la dependance entre la disparition des derives et la productivite, on a examine les derives qualifies, dans le Dictionnaire de la langue polonaise sous la redaction de Witold Doroszewski, d'anciens et de desuets. Parmi les 15 suffixes rassembles, se sont trouvees les transpositions, les mutations et les modifications, possedant toutes des formants productifs et improductifs. L'analyse a permis d'etablir les regularites suivantes qui peuvent aider a comprendre et a interpreter le developpement du systeme derivationnel: 1) Derives transpositionnels et modificationnels reagissent aux changements qui se produisent dans leurs bases derivationnelles. Et si dans une periode donnee, on observe des disparitions des derives transpositionnels et modificationnels qui accompagnent les disparitions des bases, cela sert de preuve en faveur de la productivite; 2) Les derives transpositionnels et modificationnels aux formants improductifs ont tendance a transmettre leur fonctions aux types productifs. Ainsi, si dans une periode donnee on remarque la transmission d'une fonction, cela revele l'extinction d'une regle derivationnelle; 3) Les types modificationnels et mutationnels sont sensibles aux changements qui ont lieu dans la realite extralinguistique. Il faut donc observer attentivement si — par hasard — la disparition d'un grand groupe de derives ne resulte pas des changements dans le monde extralinguistique; 4) Les derives mutationnels sont enracines profondement dans le systeme lexical et leur disparition — quelque soit leur productivite — doit etre interpretee comme celle d'autres lexemes non-derivees.